

Sygn. akt I C 366/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Złotoryi I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący : SSR Piotr Krawczuk

Protokolant : st. sekr. sądowy Bożena Zielińska

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2016 roku w Złotoryi

na rozprawie sprawy

z powództwa H. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki H. O. kwotę 3000 zł (trzy tysiące złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 02 marca 2015 roku do dnia zapłaty;

II. oddała dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 158,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. zwraca powódce uiszczoną zaliczkę w kwocie 400zł.

Sygn. akt I C 366/15

UZASADNIENIE

Powódka H. K. wystąpiła przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę w kwocie 6000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych. Na uzasadnienie żądania podała, że w dniu 11 lipca 2013 roku uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym, w którym odniosła obrażenia ciała. Początkowo bagatelizowała odczuwane dolegliwości, ale już na drugi dzień po zdarzeniu zgłosiła się do przychodni. Powódka korzystała także z pomocy lekarza ortopedy. Stwierdzono, że doznała urazu kręgosłupa szyjnego i zalecono jej stosowanie kołnierza ortopedycznego. Zwolnienie lekarskie otrzymała na okres od dnia 02 sierpnia 2013 roku do dnia 14 sierpnia 2013 roku, po urlopie na którym przebywała do dnia 31 lipca 2013 roku. Powódka poza bólem fizycznym kręgosłupa i niedogodnościami związanymi z noszeniem kołnierza ortopedycznego w upalne dni odczuwała dolegliwości natury psychicznej. Obawiała się o stan zdrowia, czuła się nieporadna, sfrustrowana i rozgoryczona. Strona pozwana na podstawie opinii medycznych odmówiła powódce wypłaty zadośćuczynienia za krzywdę, z czym powódka nie chciała się zgodzić.

Strona pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska podniosła, że postępowanie likwidacyjne, które zostało przeprowadzone na podstawie złożonych przez powódkę dokumentów i opinii lekarzy specjalistów, pozwoliło na ustalenie, że obrażenia ciała wskazane

przez powódkę nie mogły powstać w mechanizmie zgłoszonego zdarzenia. Ponadto badanie kręgosłupa powódki rezonansem magnetycznym nie wykazało jakichkolwiek zmian pourazowych, a przeciwnie, że dolegliwości powódki wynikały z chorób samoistnych w postaci dyskopatii i zmian zwyrodnieniowych. Jednocześnie strona pozwana kwestionowała wysokość dochodzonego roszczenia, które zdaniem pozwanej nie było odpowiednie do charakteru i rozmiaru obrażeń powódki oraz związanych z wypadkiem jej cierpień fizycznych i psychicznych.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 lipca 2013 roku o godzinie 17:00 w N. gminy Ś. doszło do kolizji drogowej. K. N. kierujący samochodem marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) podczas manewru mijania doprowadził do zderzenia czołowego z samochodem osobowym marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który prowadziła powódka H. K..

Dowód: kopia notatki informacyjnej KPP w Z. o zdarzeniu drogowym z dnia 09.08.2013 r. /k.10/.

Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem jego samochodu w pozwanym zakładzie (...) Spółce Akcyjnej w W..

/okoliczność niesporna/

Powódka po wypadku była spanikowana i płakała. Nie odczuwała dolegliwości. Następnego dnia zaczęły dokuczać jej bóle w okolicach kręgow szyjnych. Powódka udała się do przychodni. W dniu 16 lipca 2013 roku została przyjęta przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, a następnie od dnia 23 lipca 2013 roku do dnia 03 września 2013 roku kontynuowała leczenie w poradni chirurgicznej. W leczeniu powódki rozpoznano skręcenie kręgosłupa szyjnego i zalecono noszenie kołnierza ortopedycznego na okres dwóch tygodni. Powódka otrzymała zwolnienie lekarskie od dnia 02 sierpnia 2013 roku do dnia 14 sierpnia 2013 roku, który przypadał po upływie jej urlopu wypoczynkowego. Miała trudności w poruszaniu głową, zawroty głowy i bóle w okolicach tyłu głowy. Utrudniało to powódce wykonywanie codziennych obowiązków, a sam wypadek odsunął jej plany urlopowe.

Dowód: kopia dokumentacji medycznej z leczenia powódki /k.11-12/, zeznania świadka H. D. /k.60 odwr./, przesłuchanie powódki /e-protokół z dnia 09.12.2015 r. – k.77-78/.

Powódka w piśmie z dnia 11 września 2013 roku, doręczonym stronie pozwanej w dniu 17 września 2013 roku, zgłosiła szkodę z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie 10000 zł, a wraz z tym pismem przedstawiła dane sprawcy i opis zdarzenia z notatkę informacyjną Policji oraz dokumentację medyczną. Strona pozwana w okresie od dnia 14 października 2013 roku do dnia 23 października 2013 roku poddała powódkę badaniu przez lekarzy specjalistów i badaniu rezonansem magnetycznym. Lekarz ortopeda opisał dolegliwości związane z urazem powódki jako skręcenie kręgosłupa szyjnego i przewlekły zespół bólowy z niewielkiego stopnia ograniczeniem ruchomości, a lekarz neurolog jako poboлевania z tyłu głowy schodzące na kręgosłup aż do górnych kręgow piersiowych. Lekarz chirurg w podsumowaniu badania odnotował również, że powódka cierpi na zwyrodnienie kręgosłupa, a jej dolegliwości po wypadku były niewielkie i przemijające. W oparciu o powyższe badania strona pozwana w pismach z dnia 29 października 2013 roku i 26 listopada 2013 roku zawiadomiła powódkę o odmowie przyznania zadośćuczynienia za krzywdę.

Dowód: odpis akt szkody na dysku optycznym CD /k.58/, kopie opinii medycznych /k.17-23/, kopie pism strony pozwanej z dnia 29.10.2013 r. i 26.11.2013 r. /k.13-16/

Powódka ma obecnie 50 lat, a z zawodu jest nauczycielką. Od czasu wypadku czuje, że męczy się szybciej, miewa problemy przy odchyłaniu głowy i stała się lękliwa podczas jazdy samochodem.

Dowód: przesłuchanie powódki /e-protokół z dnia 09.12.2015 r. – k.77-78/.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało w części na uwzględnienie.

Niekwestionowanym w sprawie pozostawała odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną powódce przez sprawcę wypadku komunikacyjnego, która wywodziła się z art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c., uzupełnionych przepisami art. 34 ust.1, art. 35 i art. 36 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm. – dalej „u.u.o.”). Spór dotyczył natomiast w istocie rzeczy tego, czy poszkodowanej powódce należało się zadośćuczynienie w sytuacji, gdy zakres doznanych przez nią obrażeń ciała lub stopień rozstroju zdrowia, a w ślad za tym rozmiar krzywdy były niewielkie, a z drugiej strony, gdy nakładały się one na samoistne schorzenia powódki.

Sąd nie podzielił w tym zakresie stanowiska strony pozwanej. Nawet przemijające dolegliwości związane choćby z lekkimi obrażeniami ciała lub niewielkim rozstrojem zdrowia stanowią wystarczającą podstawę do żądania przez poszkodowanego zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę, a podstawę roszczenia o zapłatę takiego świadczenia stanowią niezmiennie przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Jeśli natomiast urazy odniesione w wypadku nakładają się na już istniejące schorzenia, a przez to potęgują ból i cierpienie poszkodowanego, to wysokość zadośćuczynienia będzie tym większa, im wyższy jest stopień związanych z tym jego dolegliwości.

Powódka przedstawiła dokumentację medyczną z jej leczenia po wypadku, która pozwoliła ustalić w jej badaniu przez trzech lekarzy specjalistów powołanych przez stronę pozwaną, w tym przez lekarza ortopedę, że powódka doznała skręcenia kręgosłupa szyjnego, któremu towarzyszył przewlekły zespół bólowy z niewielkiego stopnia ograniczeniem ruchomości, czy jak to określiła opisowo lekarz neurolog - pobolewania z tyłu głowy schodzące na kręgosłup aż do górnych kręgów piersiowych. Zdaniem lekarza chirurga, którego wnioski powielala strona pozwana, powyższe dolegliwości powódki po wypadku były niewielkie i przemijające, ale to nie oznaczało, że ich w ogóle nie było i że powódka nie miała prawa do rekompensaty materialnej cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych. (...) ludzkie jest szczególnym dobrem chronionym prawnie i przyjęty wyżej schemat myślenia strony pozwanej był w ocenie Sądu nie do zaakceptowania.

Inna zupełnie sprawa, że powódka nie wykazała zgodnie z ogólną regułą dowodową określoną w art. 6 k.c., by uraz po wypadku był poważniejszy niż przedstawili to lekarze specjaliści powołani przez stronę pozwaną, a zwłaszcza, by miał trwały lub długotrwały charakter. Sąd bowiem na podstawie art. 130⁴ § 5 k.p.c. pominął dopuszczony na żądanie powódki dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii, podobnie zresztą jak wnioskowany przez stronę pozwaną dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej i neurologii, gdy okazało się, że obie strony uchybiły terminowi sądowemu do uiszczenia zaliczki na wydatki związane z opracowaniem opinii. Ścisłej rzecz ujmując, strona pozwana w ogóle nie pokryła wymaganej zaliczki, a powódka opłaciła zaliczkę, ale dopiero w dniu 10 grudnia 2015 roku, na przeszło dwa miesiące po dniu 08 października 2015 roku, w którym upłynął jej termin sądowy wyznaczony do uiszczenia zaliczki przez przewodniczącego w trybie art. 130⁴ § 2 k.p.c. Powódka nie wnioskuje przy tym o przywrócenie uchybionego terminu, a nawet nie przedstawiła obiektywnie usprawiedliwionych przyczyn niedochowania terminu, które świadczyłyby o braku jej winy i pozwoliły mimo wszystko na przeprowadzenie powyższego dowodu z naruszeniem sprawności postępowania (art. 6 § 1 k.p.c.).

Przy ustalaniu następstw urazu powódki w jej codziennym życiu Sąd ograniczył się zatem do dowodu z zeznań świadka H. D. i dowodu z przesłuchania powódki, które to dowody zestawione z dokumentacją medyczną i oceną lekarzy specjalistów strony pozwanej doprowadziły Sąd do przekonania, że odpowiednia suma zadośćuczynienia przyznana powódce nie powinna przekraczać kwoty 3000 zł. Zdaniem Sądu jest to świadczenie utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadające aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, które przez wzgląd na opisane przez powódkę w jej przesłuchaniu dolegliwości, okres jej leczenia, ograniczenia w codziennym życiu i lęki, nie mogło uchodzić za przesadzone.

Dlatego Sąd na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. uwzględnił żądanie pozwu w części i zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 02 marca 2015 roku, w którym powódka wniosła o rozpoznanie jej pozwu po prawomocnym zwrocie pisma i rozstrzygnął, jak w pkt I wyroku.

Strona pozwana dysponowała kompletną dokumentacją z leczenia powódki od dnia 17 września 2013 roku, w którym otrzymała pismo powódki z dnia 11 września 2013 roku z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 10000 zł i jeśli nie spełniła świadczenia w należytej wysokości w terminie kolejnych 30 dni, o którym jest mowa w art. 14 ust. 1 u.u.o., pozostawała w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia, co w świetle art. 481 § 1 i 2 k.c. uprawniało powódkę do żądania poza świadczeniem głównym odsetek w wysokości odsetek ustawowych.

Dalej idące powództwo, jako nieuzasadnione, podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w pkt II wyroku.

O kosztach procesu Sąd postanowił na podstawie art. 100 k.p.c., a mianowicie Sąd rozdzielił między stronami koszty procesu, proporcjonalnie do wyniku sprawy. Powódka poniosła koszty uznane przez Sąd za niezbędne do celowego dochodzenia roszczenia w wysokości 1517 zł, które obejmowały opłatą stosunkową od pozwu w kwocie 300 zł i wynagrodzenie pełnomocnika wykonującego zawód radcy prawnego w kwocie 1200 zł, ustalone w granicach stawki minimalnej określonej w § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), z opłatą skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Wygrała sprawę w 50 % i strona pozwana winna jej zwrócić z kosztów które wymieniono kwotę 758,50 zł. Równocześnie strona pozwana poniosła koszty procesu w wysokości 1200 zł, to jest liczone analogicznie koszty wynagrodzenia pełnomocnika. Wygrała sprawę w pozostałych 50 % i mogła żądać od powódki zwrotu poniesionych kosztów do kwoty 600 zł, co przy stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu uzasadniało orzeczenie o obowiązku zapłaty przez stronę pozwaną na rzecz powódki różnicy w wysokości 158,50 zł (pkt III).

O zwrocie powódce uiszczonyj zaliczki w kwocie 400 zł Sąd postanowił na podstawie art. 80 ust.1 w zw. z art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 1025), jak w pkt IV wyroku.